



Wczoraj obchodziliśmy 34. rocznicę podpisania porozumień sierpniowych. W naszym mieście obchody rozpoczęły się o godz. 17.30 od otwarcia wystawy poświęconej śp. Lechowi Kaczyńskiemu. O godz. 18 odbyła się msza, zaś o godz. 19.15 rozpoczęły się główne uroczystości pod Pomnikiem Ofiar Grudnia 1970. [Galeria zdjęć](#)

Przemówienie prezydenta Jerzego Wilka

34 lata temu od Bałtyku powiało wolnością. W sierpniu 1980 roku na bramie Stoczni Gdańskiej powieszono spisane na sklejkach historyczne postulaty. Podpisano porozumienie, prowadzące do powstania wielkiego ruchu społecznego - Niezależnego Związku Zawodowego Solidarność, wywalczono wolność słowa i poprawę warunków bytowych.

Polski sierpień stał się impulsem do upadku systemów totalitarnych krajów komunistycznych, impulsem do odzyskania suwerenności naszej Ojczyzny. Istotny udział w tym procesie miał św. Jan Paweł II - papież Polak, który niósł nam prawdziwą nadzieję. Mówił, że człowiek nie osiągnie szczęścia kosztem drugiego człowieka, niszcząc jego wolność, depcząc jego godność.

Dziś wspominamy też innego wybitnego Polaka, współtwórcę Solidarności - Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który mówił, że warto być Polakiem, by naród polski i jego państwo - Rzeczypospolita- trwały w Europie, który odważnie stawał w obronie niezłomnych wartości, jakimi są miłość do Boga i Ojczyzny, szacunek dla polskich rodzin i ludzi pracy.

Ludzie głupi i marnie przez ostatnie lata próbowali go ośmieszyć, wyśmiać jego patriotyzm, jego mądrą dyplomację na Wschodzie Europy. A my dobrze wiemy, że miał rację i potrafił przewidzieć nieludzkie zamiary neoimperialne przywódców Rosji. Przykład jego życia i dramatyczna śmierć rozpały w naszych sercach ducha tamtej Solidarności. Nie pozwólmy, żeby zgasł ten płomień.

Solidarność po 34 latach nadal musi walczyć o słuszne prawa ludzi pracy. I choć spotyka się z pogardą Rządu, to nie ustępuje. Tylko determinacja, upór i wspólne działanie sił patriotycznych może zmienić tę złą sytuację, doprowadzić do naprawy państwa. Potrzebna jest taka determinacja jaką mieszkańcy Elbląga wykazali w kwietniu ubiegłego roku odwołując nieudolną, antyspołeczną władzę.

Jakie wnioski należy wyciągnąć w rocznicę Sierpnia, gdy słyszemy jak jeden z senatorów Platformy Obywatelskiej bezczelnie chwali się, że to on zabrał darmowe leki emerytom, jeśli lekcewały się obywatelskie postulaty dotyczące wielu emerytalnego, czasu pracy i praw związkowych.

A inny senator PO wywodzący się z Solidarności odcinając się od obozu władzy, trafnie określa teraz swoją partię jako "grabarza ludzi biednych i samotnych".

Trzeba robić wszystko, by wspierać pracowników, ale i przedsiębiorców tworzących miejsca pracy, trzeba mieć odpowiedzialną wizję rozwoju naszego państwa i naszego miasta Elbląga, jako portu morskiego, rozwoju związanego z konieczną budową kanału żeglugowego przez Mierzę Wiślaną, rozwoju który wiąże się z pozyskaniem nowych funduszy unijnych na strategiczne inwestycje, by młode pokolenie i ludzie dojrzałe mieli szansę na godne życie.

Trzeba z ludźmi rozmawiać, spotykać się i słuchać ich racji, a nie siedzieć w zamkniętych gabinetach pałac kubańskie cygara, pijąc drogie trunki na wystawnych kolacjach za publiczne pieniądze i knuć jak po raz kolejny oszukać obywateli, jakimi jeszcze obiecankami da się ponownie omamić ludzi.

W tą rocznicę życzę wszystkim abyśmy byli dumni z tego, że jesteśmy Polakami, dumni z Solidarności, dumni z wybitnych rodaków. Niech żyje Solidarność.